

# Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy



## Jak rozmawiać z dzieckiem o pieniądzach?

Hanna Micińska

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

19 listopada 2018 roku

Organizatorzy





# Miniekonomia kieszonkowa

Hanna Micińska



Pieniądze szczęścia nie dają,  
lecz każdy chce to sprawdzić  
osobiście.     Stefan Kisielewski



Innych nie sądzę, sam też lecę  
na pieniądze.

Jan Izydor Sztaudynger



Mogę udowodnić, że zdolny  
jestem w tej chwili bez mrug-  
nięcia przyjąć pięćdziesiąt ty-  
sięcy dolarów.     Salvador Dalí

**Szczególnie w ekonomii edukacja wydaje się być w dużej mierze kwestią „oduczania” raczej niż działaniem konstruktywnym.**

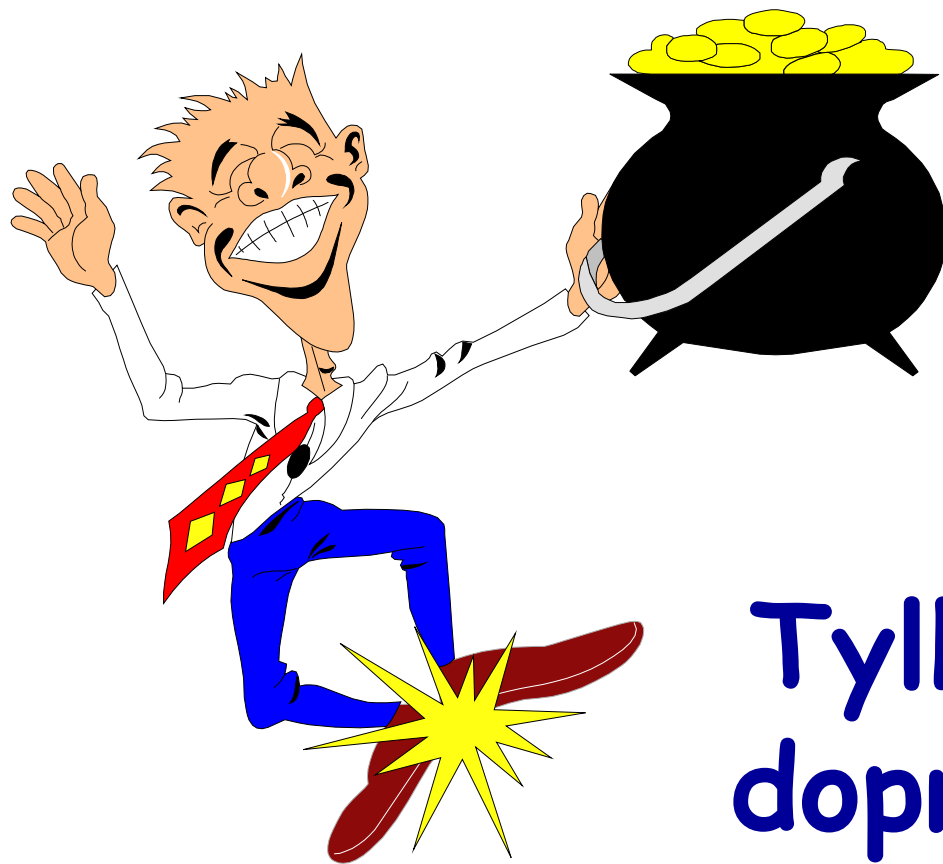
**Wydaje się, że najtrudniejszymi rzeczami do nauczenia się i do uczenia innych są te, które każdy już zna z potocznego doświadczenia.**

**Frank H. Knight**

**Strzeżcie się drobnych  
wydatków, mała dziurka bywa  
często przyczyną zatonięcia  
wielkiego statku.**

Benjamin Franklin





**Tylko pieniądz  
doprowadził do  
szaleństwa więcej ludzi,  
niż zrobiła to miłość.**

**Benjamin Disraeli**

# Pieniądzom trzeba rozkazywać, a nie służyć im.

Seneka Młodszy

- Robert Kiyosaki, amerykański inwestor, biznesmen i autor poczytnych książek o sztuce motywacji, uważa, że głównym powodem obecnych kłopotów finansowych całego świata jest to, że mimo długich lat nauki **nie nabywamy w szkole wystarczającej wiedzy o pieniądzach.**
- „Uczymy się pracować za kasę, ale nie uczymy się o tym, jak tak kasa powinna pracować dla nas” – twierdzi Kiyosaki.

**Pieniądze, które mamy, są narzędziem wolności.  
Pieniądze, za którymi się uganiamy, narzędziem  
niewoli.**

**Jean-Jacques Rousseau**

- Pieniądze są wciąż tematem tabu, może bardziej niż seks!
- Jeśli zaś uczymy dzieci czegoś o pieniądzach, to tylko tego, jak je wydawać, a nie jak **zarabiać**.
- Dzieje się tak również dlatego, że wielu dorosłych nie jest świadomych swego życia finansowego, więc jak mają edukować w tej dziedzinie własne dzieci?

socjolog Marcin Sińciuch ,  
Wprost 10/2010



# Pieniądze ma się po to, aby ich nie mieć.

Tadeusz Kotarbiński

- „Boimy się mówić o pieniądzach, bo nie chcemy być posądzeni o chciwość. My, Polacy, mamy wpojona nadmierną skromność, konieczność bycia niezauważonym, bezinteresownym.
- Mówimy, jakie to ważne, żeby uczyć dzieci zachowań prospołecznych, czyli np. współczucia, dzielenia się z biednymi. Ale jeżeli nauczymy je tylko tego, to nie będą miały się czym dzielić.
- Dlatego równie ważne, jak pobudzanie empatii i wrażliwości dziecka jest wzmacnianie jego przedsiębiorczości.”
- "Nie żądaj ciągle ode mnie pieniędzy. Spróbuj wymyślić, jak mogłabyś je zarobić!"

psycholog dziecięcy Małgorzata Ohme

# A co na to dzieci?

- "Bo jak ktoś na przykład jest starszy i ciągle dostaje te pieniądze, to on się niczego nie uczy. Jak tak będziesz dostawał pieniądze, to nie będziesz umiał ich zarobić!" (10-latek, Gostynin).
- „Mamy deficyt oszczędzania. Od dzisiaj mniej wydajemy i szanujemy ubrania, żeby dłużej w nich chodzić.”  
(9-letnia Ania po zajęciach z ekonomii dla maluchów).
- „Kupuj, co trzeba, nie słuchaj reklamy, nie wyciągaj pieniędzy od taty i mamy!”  
(rymowanka, którą ułożył dziewięcioletni Szymon, uczestnik programu „Od grosika do złotówki”).)

# Weź pieniądze ze ściany albo z telefonu!

- Tak mówią małe dzieci, kiedy rodzice odmawiają im zakupu kolejnej zabawki.
- Starsze, 6-, 7-letnie, zaczynają rozumieć, że pieniądze "wychodzą ze ściany banku", ale żeby się tam znalazły, rodzice muszą na nie zapracować.





Z reguły pierwsze zainteresowanie sprawami finansowymi, przejawiającymi się w zadawaniu pytań: skąd w ogóle biorą się pieniądze, ile co kosztuje, czy to jest mała czy duża suma, pojawia się u sześciolatków.

Dopiero jednak u 11-latków pojawia się myślenie abstrakcyjne.

Zdaniem psychologów ten właśnie moment wydaje się odpowiedni na podjęcie decyzji o dawaniu dzieciom kieszonkowego



# Kieszonkowe – tak ...

- Kieszonkowe dawane w przemyślany sposób jest wspaniałym narzędziem uczącym dziecko jak zarządzać swoimi finansami w przyszłości.
- Zarabianie i wydawanie pieniędzy jest jedną z ważniejszych umiejętności jakich powinien uczyć rodzic już od młodych lat - „Ty też musisz wydawać tylko tyle, ile masz”.
- Organizacje zajmujące się dziećmi podpowiadają, że początkowo powinny to być małe sumy, odpowiadające około **1-2 złotych**, jednak powinny być wypłacane **co tydzień**. 6-latkowi łatwiej będzie "zaplanować" pierwsze wydatki, ponieważ lepiej sobie wyobrazić, ile trwa tydzień.



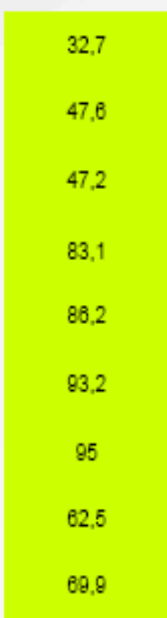


## ...czy nie?

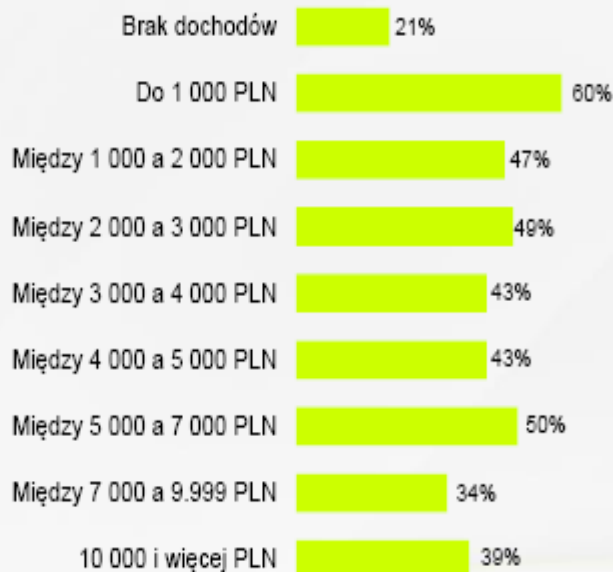
- Może pojawić się niebezpieczeństwo niewłaściwego wydania pieniędzy, w szczególności na słodczyce i niezdrowe przekąski.
- Otrzymywane kieszonkowe może przyczynić się też do rozwijania w dziecku postawy materialistycznej i roszczeniowej, co może rodzić poważne problemy, gdy pogarsza się sytuacja finansowa rodziny.
- Zwracaj dziecku uwagę, **że nie żyjemy po to, aby mieć, tylko po to, żeby być.**
- Nie pieniądze są najważniejsze, a tylko to, że możemy dzięki nim utrzymać się przy życiu, zaspokoić swoje potrzeby i sprawić przyjemność innym.
- Pokaż dziecku, że powinniśmy też czerpać przyjemność z rzeczy nie materialnych jak wspólna zabawa, spacer.

# RODZICE NIE KORZYSTAJĄ Z NAJPROSTSZEGO MECHANIZMU UCZĄCEGO OSZCZĘDZANIA

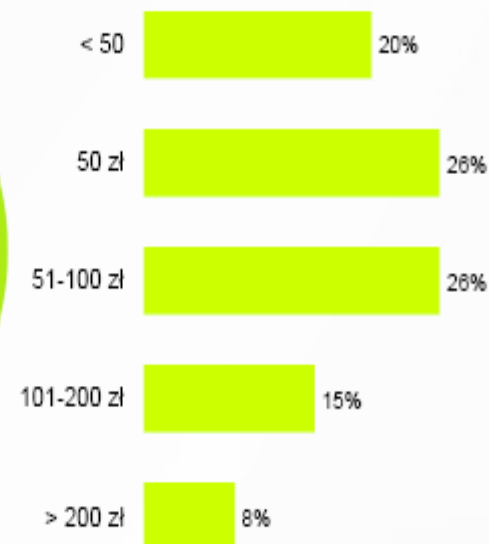
MEDIANA WYSOKOŚCI KIESZONKOWEGO W ZŁ (DZIECI 6+):



PROCENT RODZICÓW DZIECI 6+ WYPŁACAJĄCYCH KIESZONKOWE (DOCHODY)



JAK DUŻA JEST KWOTA KIESZONKOWEGO W SKALI MIESIĄCA (DZIECI 6+)?



N=568, rodzice dzieci w wieku 6-18 lat

Możliwość samodzielnego dysponowania pieniędzmi to drugi najczęściej wskazywany przez rodziców czynnik sprzyjający wyrabianiu u dziecka takiego nawyku. Tymczasem **kieszonkowe wypłaca swoim dzieciom regularnie 42 proc.** wszystkich rodziców. (46 proc. w grupie rodziców dzieci w wieku 6-18 lat)

Co ciekawe na skłonność do wypłaty kieszonkowego nie wpływa zasobność rodzica. Regularnie wypłaca pieniądze dzieciom 57 proc. badanych zarabiających poniżej 1000 zł netto miesięcznie i tylko 28 proc. w grupie najbardziej zamożnych (dochód 10 000 +)



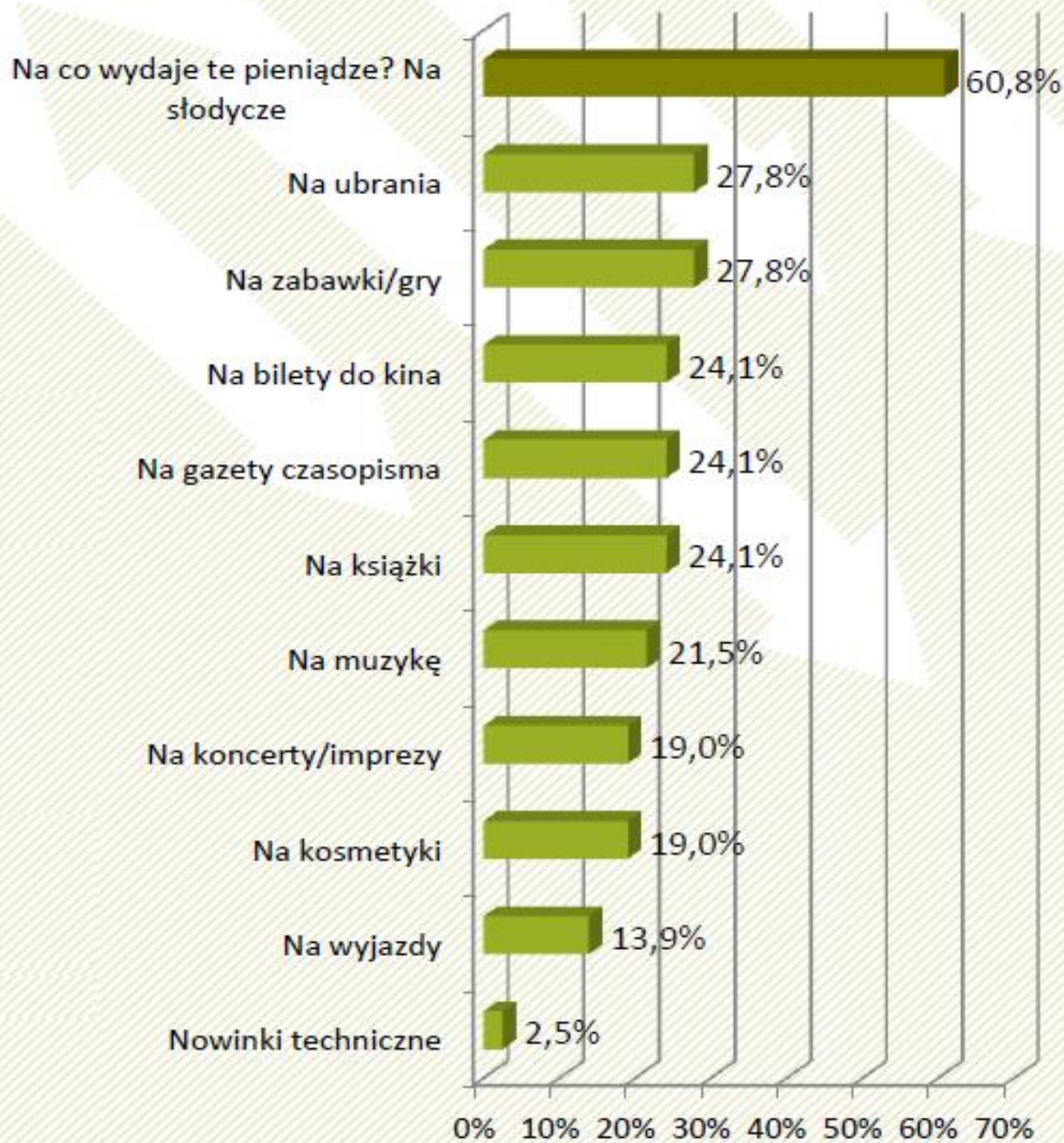
# Zanim wypłacimy kieszonkowe...



- Ustalmy, **na co** dziecko przeznaczy otrzymane od nas pieniądze.
- Małe dzieci z pewnością przeznaczą je na drobne przyjemności, słodycze czy zabawki.
- Dzieci starsze powinny mieć dodany obowiązek kupowania sobie przyborów szkolnych czy biletów autobusowych.
- Co jakiś czas rodzice powinni przeanalizować potrzeby dziecka i ewentualnie zwiększyć sumę kieszonkowego.
- Można w delikatny sposób podpowiadać dziecku sposoby wykorzystania pieniędzy , **ale niczego mu nie wolno narzucać.**



## Na co wydaje te pieniądze?





## ... warto wiedzieć !

- Należy **chwalić** dziecko za poczynienie **dobrych** zakupów.
- Można motywować dziecko do oszczędzania, mówiąc, że jeśli uzbiera na przykład na połowę gry, to kolejną połowę dostanie od rodzica.
- **Kieszonkowe nie powinno być ani nagrodą, ani odbierane dziecku za karę.** W taki sposób zbyt łatwo doszłyby do wniosku, że w życiu wszystko robi się za pieniądze czy dla pieniędzy.
- Za dobrą naukę możemy dziecko wynagradzać po fakcie, najlepiej w formie niespodzianki tak, aby nie uczyło się z nastawieniem, że **zawsze** coś za to dostanie.

# Jak już podejmiemy decyzję, to ...

- Kieszonkowe nie powinno być kartą przetargową.
- Nie należy ulegać namowom dziecka, że zamiast pieniędzy chce np. obejrzeć jakiś film czy zrobić coś innego.
- Jeżeli chcemy, aby dziecko było oszczędne, **nigdy nie pożyczajmy od niego pieniędzy**. Może to potraktować jako przyzwolenie i za jakiś czas zechce samo pożyczyć od nas pieniądze.
- Dziecko powinno zauważyć, że **nie zalegamy z płaceniem rachunków czy innych zobowiązań finansowych**. Nauczy się wtedy systematyczności w regulowaniu zobowiązań.



# Jak już podejmiemy decyzję, to ...

- Ważne jest, żebyśmy nie wtrącali się w to, na co nasze dzieci wydają pieniądze, nawet jeśli będziemy uważali to za bzdury!
- Dziecko będzie wtedy czuło, że może samo podejmować decyzje. Z drugiej strony, jeśli wyda wszystko na raz, poczuje na własnej skórze, jak długi jest miesiąc i w następnym być może zagospodaruje pieniądze w inny sposób.
- Dawajcie dzieciom pieniądze **w regularnych odstępach czasu**. To również nauczy je planowania i gospodarowania.



# Płaca za pracę?



# Płaca za pracę

- Specjaliści od wychowywania dzieci radzą, żeby **płacić dzieciom za prace dodatkowe**, jak na przykład koszenie trawnika.
- **Da im to poczucie, że praca i pieniądze są ze sobą ściśle powiązane.** Dobrze, jeśli ustalicie godzinną stawkę, której będziecie się trzymać.
- **Dzieci powinny się uczyć, że w domu są obowiązki, którymi należy się dzielić i za które nikt nikomu nie płaci** (sprzątanie pokoju, czy mycie naczyń).
- Podobnie wygląda sprawa z ocenami. Jeśli będziecie dziecku płacić za dobre wyniki w nauce, przestanie uczyć się dla siebie i rozwijać swoje szczególne zainteresowania.
- **A jeśli nasze dziecko będzie miało szczególne osiągnięcia (wygrana olimpiada), warto je wtedy nagrodzić jakimś prezentem.** Mogą to też być pieniądze.



# Krótsza kołdra

- Jeśli sprawy finansowe będziemy traktowali naturalnie, dziecko zobaczy, że pieniędzy nie zawsze jest tyle samo.
- Gdy jest ich więcej, można wydawać lub odkładać więcej, a gdy jest mniej - trzeba wydawać mniej.
- Możemy przy okazji codziennych zakupów wyjaśnić, **z jakich wydatków nie da się zrezygnować (np. czynsz, rachunki, leki), z jakich nie chcemy rezygnować, a jakie na razie musimy ograniczyć.**

# Ucz szacunku do pieniędzy



## Metoda „grosz do grosza”

- Zwracanie uwagi na najdrobniejsze monety to świetny sposób, żeby nauczyć **dzieci** szacunku do pieniądza i **dobrego gospodarowania**.
- Dziecko, aby móc sobie coś kupić, **ma zebrać sobie samo odpowiednią ilość pieniędzy**.
- Określona przez dziecko **rzecz do kupienia nie może być bardzo droga**.
- Umów się z dzieckiem, że co jakiś czas **odda kilka butelek do skupu**.
- Pozwól, żeby dziecko przychodziło do ciebie **po większych zakupach po „drobne”**.



# Małymi krokami w dojrzałość

- Wielką zaletą **nauki dobrego gospodarowania**, jest jej realność. Dziecko systematycznie zbierając w różny sposób drobne może dość szybko kupić sobie to, co chciało.
- Jeśli będziesz umiejętnie je zachęcać i wspierać, dość szybko się przekona, że warto być **konsekwentnym i cierpliwym**.
- Taki **roczny trening silnej woli** na pewno zaprocentuje na wycieczkach, czy wakacyjnych wyjazdach. Jest szansa, że **zainwestuje swoje pieniądze** w coś, czym będzie się bawił, co będzie czytał, składał itp.
- **Metoda „grosz do grosza”** wymaga czasu i **żelaznej konsekwencji**. Ale naprawdę warto poświęcić się kilka miesięcy, ponieważ **efekty będą procentować przez całe życie**.





# Amerykane uważają, że kieszonkowe należy dawać jak najkrócej.

- Chcesz mieć własne pieniądze na gry komputerowe, kino czy komórkę - zarób je sam. To uczy szacunku dla pracy i pieniądza.
- Włosi są mniej wymagający wobec swoich dzieci. Pewna 81-letnia Sycylijka z Caltagirone zwróciła się do policji z prośbą, by funkcjonariusze przekonali jej 61-letniego syna, bezrobotnego kawalera, do poprawnego zachowania; nie wracał na czas do domu, wychodził nie mówiąc dokąd.
- Matka ukarała go odebraniem kluczy do domu i kieszonkowego. Wezwany do komisariatu syn stwierdził, że to jego matka źle się zachowuje, nie wpuszczając go do domu, a poza tym - wyjaśnił - źle gotuje. Policji udało się pogodzić rodzinę.
- Syn odzyskał klucze i kieszonkowe, matka otrzymała obietnicę poprawy.

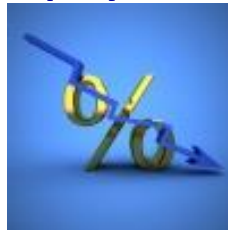
# Dzięki mądrze dawanemu kieszonkowemu dziecko zrozumie i nauczy się:

- wartości pieniądza,
- cierpliwości
- planowania wydatków
- oszczędzania
- odpowiedzialności finansowej
- sprawdzania cen
- wytrwałości w dążeniu do celu i nie uleganiu pokusom
- samodzielnego myślenia – samodzielności.



# Oszczędzanie a inwestowanie

- Dzieci z reguły oszczędzają na coś konkretnego, po zdobyciu danej kwoty pieniędzy, kupują to „coś”.
- Pokażmy dzieciom, że nie tylko skarbonka i SKO, ale są także profesjonalne sposoby pomnażania swoich pieniędzy.
- Wykorzystujemy konta bankowe, fundusze inwestycyjne, a może i giełdę?
- Stosujemy w praktyce wiedzę o procentach, stopach zysku, bezpieczeństwie i płynności (słowa uczą, przykłady pociągają!).





**Albert Einstein powiedział:  
„Najcenniejszych rzeczy w życiu nie  
nabywa się za pieniądze.”  
Mam nadzieję, że Państwo się z tym  
zgadzacie, bo inaczej nie bylibyście  
tutaj z Waszymi dziećmi.  
Dziękuję bardzo za uwagę.**

Hanna Micińska